



# Na Rozstajach

Nr 03 (257) Marzec 2013 r.

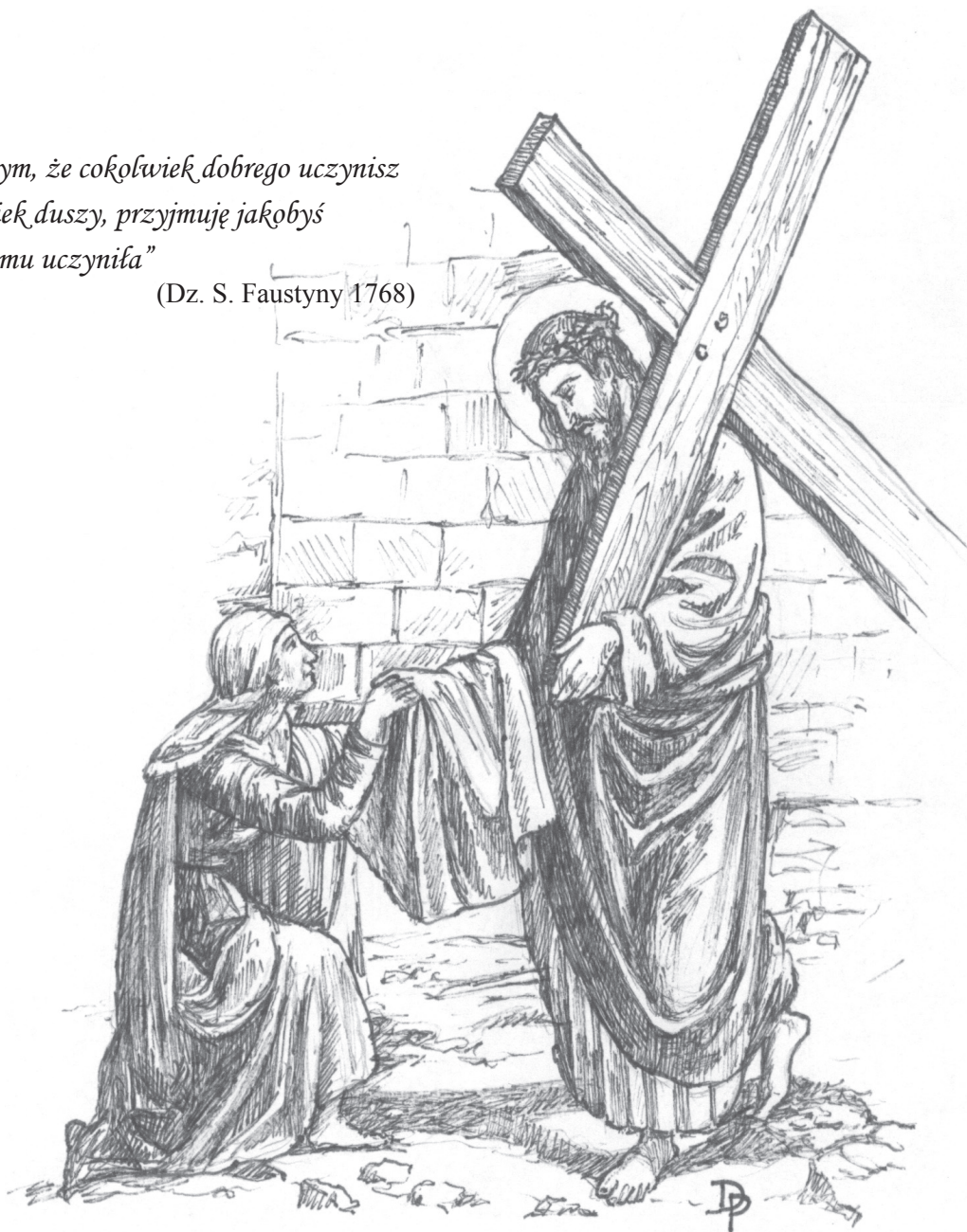
Rok Duszpasterski 2012 / 2013 - „Rok wiary”



Panie,  
przymnóż  
nam  
wiary

„Wiedz o tym, że cokolwiek dobrego uczynisz  
jakiegokolwiek duszy, przyjmuję jakobyś  
Mnie samemu uczyniła”

(Dz. S. Faustyny 1768)



Grafika: Piotr Dembski

**W numerze m. in.:**

Fotoreportaż \* Rozważania na niedziele \* Kwiatki bł. Jana Pawła II \* Czy wiem w co wierzę \*  
\* Śpiewajmy Panu Bogu \* Sto pięćdziesiąta rocznica powstania Styczniowego \* Poczytaj mi tato \* Zga-  
dywanki dla dzieci \* Krypta biskupów gdańskich? \* Refleksje z przedśionka \* Humor \* Rekolacje  
Wielkopostne\* Z życia parafii

Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II powstało dzięki wielkiej pasji i niespożytej energii Prezesa firmy President Electronics Poland - *Krzysztofa Witkowskiego*, wspieranego w swoim działaniu przez współwłaścicieli firmy *Groupe President Electronics z Francji*.

Od sierpnia 2011 roku w Częstochowie istnieje Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II. Muzeum jest miejscem szczególnym. Powstało jako wotum dziękczynienia dla osoby Błogosławionego Papieża-Polaka. Kolekcja monet i medali z wizerunkiem Jana Pawła II jest największym tego typu zbiorem na świecie; z ponad sześciu tysiącami eksponatów.

Muzeum posiada bardzo bogaty i interesujący zbiór innych pamiątek związanych z osobą Jana Pawła II, m. in. replikę pierścienia, szat liturgicznych, stulę i nieodebraną piuskę papieską, a także replikę pastorału.

Bardzo interesujący jest zbiór znaczków pocztowych, zdjęć oraz obrazów z Janem Pawłem II.



**MUZEUM MONET I MEDALI  
JANA PAWŁA II**



*Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II*  
 Ul. Jagiellońska 67/71  
 42-200 Częstochowa  
 e-mail [muzeum@jp2muzeum.pl](mailto:muzeum@jp2muzeum.pl)  
[www.jp2muzeum.pl](http://www.jp2muzeum.pl)

# ROZWAŻANIA NA NIEDZIELE

III Niedziela Wielkiego Postu - 03.03.2013

Lk 13, 1-9 CIEŃ DRZEWA FIGOWEGO

Przypowieść o Drzewie Figowym jest jednoznaczna i pozwala zdecydowanie spojrzeć na swoje życie. Chrystus pyta, jakie owoce przynosisz swoim życiem. Obraz Drzewa figowego jest obrazem również każdego człowieka. Chrystus przychodzi co człowieka i oczekuje konkretnych owoców to znaczy fig. I jak czytamy w Ewangelii nie otrzymuje ich. W związku z tym chce by to drzewo zostało wycięte. Ten obraz przypomina trochę współczesnego człowieka, do którego przychodzi Chrystus i oczekuje konkretnego owocu nawrócenia. A człowiek co Mu oferuje, nie owoc nawrócenia tylko swoje widzimisię. Chrystus mówi czy uczestniczysz w mojej Ofierze Mszy św. A człowiek odpowiada – ja wolę pomodlić się w lesie... Chrystus pyta, czy przestrzegasz Dekalogu, a człowiek odpowiada – człowiek odpowiada: ja nie dyskryminuje mniejszości. Chrystus pyta, czy chronisz życie, człowiek odpowiada: kobieta ma prawo do „swojego brzucha”. Gdzie Chrystus ma znaleźć owoce na tej figie. Dlaczego tyle drzew figowych oferuje Chrystusowi cień, gałęzie na miotłę, ochronę przed deszczem a nie to czego Chrystus oczekuje. Warto zapytać siebie, czym się kieruje w życiu?

V Niedziela Wielkiego Postu – 17.03.2013

J 8, 1-11 OD TEJ CHWILI JUŻ NIE GRZESZ

Kolejna poruszająca opowieść ewangeliczna. Tym razem nie przypowieść ale zdarzenie, które opowiada św. Jan Apostoł. Nie ma grzechów, które budzą większe emocje niż grzechy związane z VI przykazaniem. One rozbudzają wyobraźnię i są miernikiem przyzwoitości człowieka. Może ktoś kraść, może do kościoła nie chodzić, może kłamać, albo pić, może być bandytą i jeszcze nie wiadomo kim, wszystko można jakoś znieść, ale tzw. grzechów „łózkowych” nie jesteśmy zwykli darować, a jeżeli przydarzą się kobiecie, jak w dzisiejszej Ewangelii to już w ogóle szok!! Bo wobec mężczyzn tak zwana „opinia publiczna” jest w miarę łagodna. I w takiej sytuacji dzisiaj „Opinia publiczna” stawia przed Chrystusem kobietę cudzołożną oczekując, że Chrystus rzuci bezapelacyjnie kamieniem. Tymczasem Chrystus jeszcze raz staje ponad utartymi ścieżkami i mówi” „Ja Cię nie potępiam, ALE idź i nie grzesz więcej...!!!

VI Niedziela Wielkiego Postu – Niedziela Palmowa - 24.03.2013

Lk 22, 14 – 23, 56 MĘKA CHRYSSTUSA

Jedyny Opis Męki Pańskiej, w którym czytamy dialog między Ukrzyżowanym Panem a Dobrym Łotrem, któremu Chrystus obiecał: ... *dziś ze mną będziesz w*

IV niedziela Wielkiego Postu - 10.03.2013

Lk 15, 1-3. 11-32 SYN MARNOTRAWNY

Najpiękniejsza przypowieść w Piśmie świętym, która opowiada o losie współczesnego człowieka, który upaja się życiem, by doświadczyć najgłębszego upokorzenia, upodlenia i przeżyć, to czego każdy chciałby przeżyć, to znaczy wybaczenia i otrzymania kolejnej szansy. Ale kolejną szansę daje tylko Ojciec – nikt więcej! To najpiękniejsza prawda, która płynie z tej przypowieści. Możesz upajać się życiem, możesz być na dnie i nikt się temu nie będzie dziwił, ale nikt Ci tego nie wybaczy i nie zapomni, bo tacy są ludzie. Będą pamiętali i nic nie zapomną! A co więcej nie dadzą jeszcze jednej szansy. No bo kto sobie wyobraża, by człowiek, który popadł w alkoholizm został teraz prezesem lub dyrektorem? Owszem niech się podniesie z tego upadku, ale nic więcej.... Jak wielu tak myśli.... Tylko Ojciec może dać człowiekowi drugą szansę tylko Ojciec, Którym jest Bóg, warto o tym pamiętać, gdy boimy się podejść do konfesjonału.



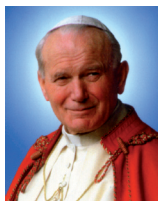
raju.... Zastanawia fakt, że Bóg zawsze daje człowiekowi szanse do ostatniej chwili. Chrystus czeka aż do końca na nawrócenie człowieka. Przecież ten „dobry łotr” jak go potocznie nazywamy należał do grona nie byle jakich przestępców, skoro rzymianie skazali go na śmierć! A jednak był jednym z pierwszych, którzy mają pewność zbawienia. A powiedział mu o tym sam Chrystus. Iluż z nas zazdrości temu zbirowi?

VI Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego 31.03.2013 - J 20, 1-9 PRAWDZIWIE ZMARTWYCHWSTAŁ

Rok wiary, który przeżywamy znajduje dzisiaj swoją kulminację! Całe życie chrześcijańskie opiera się na prawdzie o Zmartwychwstaniu Chrystusa. Tu przypomina się słynne homilia księdza Mieczysława Malińskiego, który w czasie Mszy rezurekcyjnej wszedł na ambonę, by wygłosić kazanie. Wszyscy oczekiwali pięknego Słowa a ów kapłan powiedział jedno zdanie: „Chrystus prawdziwie zmartwychwstał, ale Wy w to i tak nie wierzycie!” i zszedł ambony. Nastąpiła konsternacja. Ludzie oglądali się po sobie i spuszczały oczy, jakby wypowiedziane słowa były w jakiejś mierze prawdziwe. Czy rzeczywiście są one prawdziwe.... może warto się nad tym zastanowić?

Rozważania na niedziele opracował ks. *Andrzej Nowak*

**Redakcja gazetki - poleca Opatrzności Bożej - Solenizantów i Jubilatów obchodzących swoje święto w bieżącym miesiącu.**



# Kwiatki Błogosławionego Jana Pawła II

Przedstawiamy fragmenty książki  
„Kwiatki Błogosławionego Jana Pawła II”  
autorstwa Janusza Poniewierskiego

Mówi profesor Jerzy Kalinowski, pełniący wówczas funkcję dziekana Wydziału Filozofii KUL: Ilekroć Wujek przyjeżdżał z Krakowa, przynosił mi kopertę z pieniędzmi. Ile tam za każdym razem było, dokładnie dziś nie pamiętam. Raz dwa, raz trzy tysiące, może więcej, może nawet pięć. Zawstydzony zabiegałem o to, by i świeccy profesorowie coś tam dorzucili. I zanosilem to ojcu Mirewiczowi do jego pokoiku na pięterku za kaplicą uniwersytecką – dla najbardziej potrzebujących studentów.

\* \* \* \* \*

Także na KUL-u ksiądz profesor Wojtyła ujawnił swój ogromny talent duszpasterski. Dla swoich studentów był nie tylko nauczycielem – był także ojcem. Jak wspominają jego ówczesni wychowankowie, „było w nim coś takiego, co wykluczało błahe i banalne pogawędki. Ale Ksiądz Profesor potrafił też włączyć się w swawolne studenckie śpiewy przy ognisku, łącznie z Hymnem pesymistów i jego prowokacyjną strofką: „i laikat nie pomoże, gdy kler niszczy dzieło Boże”.

\* \* \* \* \*

Opowiada Maria Braun-Gałkowska, studentka i wychowanka księdza Wojtyły: W Liście do młodych całego świata Jan Paweł II nazywa młodość okresem wzrastania. I radzi młodym, żeby to wzrastanie dokonywało się przez kontakt z przyrodą, z dziełami człowieka, z ludźmi



i z Bogiem przez modlitwę. Kiedy myśmy byli młodzi, też nam to radził, ale ponieważ był naszym mistrzem, więc nie tylko mówił o tym, ale też wspólnie z nami to robił. Było więc obcowanie z przyrodą – na splywach i wycieczkach, oraz z wielkimi dziełami człowieka (jak np. Etyka nikomachejska, którą wspólnie z nami komentował, zupełnie nie zrażając się naszą bezgraniczną ignorancją) i kontakt z tymi drobnymi, jak piosenki o starym kowboju i szumiącej nocce, śpiewane przy ognisku czy na weselu. Było to obcowanie z ludźmi przez rozważania, przez rozmowy, a przede wszystkim przez obecność, bardzo hojną, jeśli wziąć pod uwagę liczne obowiązki Profesora.

Pamiętam, że kiedyś, gdy specjalnie przyjechał do nas z daleka, spytałam: „Czy nie szkoda Wujkowi czasu?”, a on się zdziwił, powiedział: „*Jak to szkoda, po prostu przyjechałem do was i jestem z wami*”.

\* \* \* \* \*

*Obcując z ludźmi, ksiądz Wojtyła uczył się ich słuchać i rozumieć.*

Chyba w okresie października 1956 roku – wspomina Tadeusz Kudliński – przypadkowo spotkałem księdza Wojtyłę w przedziale sypialnym pociągu łódzkiego. Jechałem tam jako recenzent teatralny obejrzeć przedstawienie, a on – z wykładami do któregoś seminarium duchownego. Kiedy o zimowym, ciemnym świecie, a właściwie jeszcze nocą, wysiedliśmy na dworcu łódzkim, rozglądaliśmy się niepewnie, co tu począć, bo miasto nie było jeszcze rozbudzone. Ksiądz Karol chciał odprawić Mszę świętą w najbliższym kościele, ale wytłumaczyłem mu, że o tej porze nawet kościoły są zamknięte. Przycupnęliśmy w przepełnionej restauracji kolejowej, by tak spędzić czas do obudzenia się miasta.

Wtedy w przystępie gorzkiej szczerości i bez osłonek wylałem przed księdzem Karolem wszystkie moje żale wobec różnych postaw duchowieństwa w czasach pogardy. Karol słuchał z uwagą moich wynurzeń oraz postulatów równouprawnienia świeckich i demokratyzacji Kościoła. Widziałem, że jest poruszony, bo i nie szczędziłem drastycznych przykładów. Wyczułem, że notuje w pamięci naszą rozmowę, nie rozstrzygając na razie zagadnienia.

\* \* \* \* \*

*Już wtedy, w czasach przedsoborowych, cenili go również chrześcijanie innych wyznań – za to, że okazywał szacunek ich drodze do Boga.*

Pani J. chrześcijan z tzw. wolnych Kościołów poznała w Rosji. To dzięki nim nawróciła się i zaczęła czytać Pismo Święte. Kiedy po latach przyjechała do Krakowa, jej krewni byli przerażeni, że babcia zmieniła wiarę i przystąpiła do sekty. Zaproсили zatem do domu jakiegoś księdza i poprosili go, żeby pomógł im ją nawrócić. Ten zaś – po długiej rozmowie z panią J. – poradził jej bliskim, żeby zostawili babcie w spokoju.

Ksiądz ten nazywał się Wojtyła. Po latach został papieżem – napisał w (wydawany przez Kościół zielonoświątkowy) piśmie „Chrześcijanin” Ireneusz Ossowski.

\* \* \* \* \*

*Ksiądz Karol Wojtyła był duszpasterzem „inte-gralnym”, niesłuchanie życiowym. Wiedząc, jak ogromnym problemem jest dla większości młodych małżeństw brak mieszkania, zastanawiał się, jak temu zaradzić.*

Danuta Rybicka: Pamiętam, że Wujek, razem ze Staszkiem i Jackiem, był u księdza Ferdynanda Machaya. Wspólnie planowali wybudowanie na gruntach parafii Mariackiej w Bronowicach „Osiedla Miłości”, które miałyby rozwiązać najtrudniejsze problemy mieszkaniowe młodych. Ksiądz infulat chciał dać ziemię, nasi inżynierowie plany, ale ustrój nie dopuścił do realizacji tego pomysłu.

## LITURGIA SŁOWA cd.

### Psalm responsoryjny

Kontynuując nasze rozważania dotyczące liturgii Słowa zauważmy z pewnością, że to kolejny fragment dotyczący naszych rozważań na temat Mszy św. poświęcony tej części. A wydawałoby się, że co tu powiedzieć: pierwsze czytanie, psalm, drugie czytanie, Ewangelia kazanie bądź homilia i wszystko! Tymczasem dzisiaj pochylić się chcemy nad tajemnicą psalmów, które jakoś mało są w doceniane przez współczesnych katolików. Psalm jest wykonywany po pierwszym czytaniu i nosi nazwę psalmu responsoryjnego /tak przyjęte jest to w Polsce/ gdyż całość podzielona jest na kilka fragmentów najczęściej dwuwierszowych, które są podzielone refrenem, nazywanym responsem, stąd nazwa psalm responsoryjny.

Psalm może być również wykonany w sposób ciągły a respons jest powtarzany na początku i na końcu jego wykonania. Ponieważ są to utwory muzyczne stąd też zalecane jest, by psalmy były śpiewane – chociaż mogą być recytowane – zwłaszcza w dni powszednie. Jakie jest znaczenie psalmów w liturgii? Gdybyśmy chcieli znaleźć trafne określenie odpowiadające na pytanie czym są psalmy, to możemy powiedzieć, że to pieśni-modlitwy ludzi, którzy wiedzą, kim jest Bóg.

Psalm responsoryjny zwykle w możliwie jasny sposób odpowiada czytaniom mszalnym, dlatego zależnie od rodzaju literackiego może być błaganiem, hymnem pochwalnym, lamentacją, skargą, okrzykiem uwielbienia lub też medytacją, czyli rozważaniem usłyszanego tekstu biblijnego w pierwszym czytaniu. Temu rozważaniu będą sprzyjać odpowiednie melodie psalmu responsoryjnego, zróżnicowane ze względu na okresy liturgiczne, serdeczniej wyrażą naszą modlitwę zanoszoną do Boga i nadadzą także uroczysty charakter sprawowanej liturgii. To wyjątkowe zróżnicowanie psalmów, których w Piśmie świętym, w księdze Psalmów znajdujemy 150, powinno nas skłonić, by te gotowe od setek lat liryczne modlitwy również wkomponowywać do naszego codziennego pacierza, a nawet korzystać z nich w chwilach, które są dla nas emocjonalnie trudne. Poniżej podaje tabelkę zapożyczoną a od siostr Klarysek, które podają stan ducha i psalm, który w tym stanie ducha najlepiej odmawiać. Pamiętajmy, że to modlitwa Pismem Świętym, a więc Słowem Bożym o wiele cenniejsza od różnych modlitw, które spotykamy w książeczkach do nabożeństwa. Nie deprecjonuję ich wagi ale podkreślam wagę Słowa Samego Boga.

Stan ducha	Numer Psalmu	Pierwszy werset psalmu
Czuję się niekochany	22 (23)	<i>Pan jest moim Pasterzem, niczego mi nie braknie..</i>
Czuję się nieznan i niedoceniony	138 (139)	<i>Panie, przenikasz i znasz mnie, Ty wiesz kiedy siedzę i wstaję</i>

Gdy się lękam	26 (27)	<i>Pan moim światłem i zbawieniem moim, kogo miałbym się lękać</i>
Po zrobieniu czegoś złego	50 (51)	<i>Zmłuj się nade mną Panie, w łaskawości swojej</i>
Płaczę z głębi serca	129 (130)	<i>Z głębokości wołam do Ciebie, Panie, Panie, wysłuchaj głosu mego</i>
Potrzebuję rady	24 (25)	<i>Ku Tobie, Panie, wznoszę moją duszę, mój Boże, Tobie ufam</i>
Jestem w depresji	41 (42)	<i>Jak łania pragnie wody ze strumieni, tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże</i>
Doświadczam niepewności	45 (46)	<i>Bóg jest dla nas ucieczką i siłą, najpewniejszą pomocą w trudnościach</i>
Potrzebuję opieki	61 (62)	<i>Dusza moja spoczywa tylko w Bogu, od Niego przychodzi moje zbawienie</i>
Potrzebuję opieki	90 (91)	<i>Kto się w opiekę odda Najwyższemu i w cieniu Wszechmocnego mieszka</i>
Czuję się niespokojny	102 (103)	<i>Panie wysłuchaj modlitwy mojej, a wołanie moje niech do Ciebie dojdzie</i>
Potrzebuję kogoś bliskiego	3	<i>Panie jak wielu jest tych, którzy na mnie trapią</i>
Czuję wdzięczność	99 (100)	<i>Wykrzykujcie na cześć Pana, wszystkie ziemie, służcie Panu z weselem</i>
Tęsknię za głębszym poznaniem Boga	62 (63)	<i>Boże, mój Boże, Ciebie szukam, Ciebie pragnie moja dusza</i>
Potrzebuję przebaczenia	31 (32)	<i>Błogosławiony ten, komu została odpuszczona nieprawość</i>
Staję wobec śmierci	87 (88)	<i>Panie, mój Boże wołam do Ciebie we dnie, żalę się przed Tobą w nocy</i>
Czuję się bezwartościowy	8	<i>O Panie, nasz Panie, jak przedziwne jest Twoje Imię</i>
Doświadczam braku bezpieczeństwa	60 (61)	<i>Słuchaj, o Boże, mojego wołania, zważ na moją modlitwę</i>
Pragnę modlić się z dziękczynieniem	115 (116)	<i>Miłuję Pana albowiem usłyszał głos mego błagania</i>
Czuję się jak dziecko	130 (131)	<i>Panie, moje serce się nie pyszni i nie patrzą wyniosłe moje oczy</i>
Potrzebuję oparcia	117 (118)	<i>Dziękujcie Panu, bo jest dobry, bo Jego łaska trwa na wieki</i>
Gdy chcę uciec od wszystkiego	54 (55)	<i>Boże, nakłoń ucha na moją modlitwę i nie odwracaj się od mojej modlitwy</i>

ks. Andrzej Nowak

## Święty Oblubieniec

19 marca obchodzona jest uroczystość ku czci św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny. Można zaryzykować stwierdzenie, że jest On jednym z największych świętych, choćby z tego powodu, że Pan Bóg powierzył mu opiekę nad Maryją i Jezusem i z tego obowiązku wywiązał się doskonale.

Opieką nad Świętą Rodziną wymagała od św. Józefa niezwykłego hartu ducha i wyjątkowej wrażliwości serca. Z tego też powodu jest on dziś patronem, czyli opiekunem



duchowym, zarówno niewiast w ciąży, jak i ojców rodzin, a także robotników pracujących fizycznie i umysłowo oraz ludzi ubogich czy ekonomistów. Obrany został także opiekunem obu Ameryk i tzw. Nowego Świata, a papież Pius IX ogłosił Go patronem Kościoła Powszechnego.

Jest zatem kimś wyjątkowym, choćby dlatego, że skromność i cichość posługi wobec Maryi i Jezusa sprawiają, że jest On niezauważalny, ale za to bardzo potrzebny.

Natrafiłem swego czasu na wydrukowany w jednym z czasopism list córki do ojca. Opisuje w nim, jak bardzo lubiła w młodości bawić się swoimi lalkami w rodzinę. Była lalka-mama, lalka-tata i lalka-córka. Lalka-mama zawsze była zapracowana przy sprzątananiu domu, przygotowywaniem posiłków, zabawą z lalką-córką... W tym wszystkim nie było miejsca na lalkę-tatę, który każdego ranka wychodził do pracy, wieczorami wyrzucał śmieci i coś tam naprawiał. Czasami biegał za lalką-córką, która uczyła się jeździć na rowerze... Dlatego, kiedy trwała ta zabawa w rodzinę, lalka-tata wrzucany był pod łóżko.

Na zakończenie tego listu było napisane mniej więcej tak: nie wiedziałam Tato co z Twoją lalką robić, wydawało mi się, że w tej zabawie jest niepotrzebna, wręcz zbędna. Nie zauważałam Ciebie w domu. Tylko dlaczego mi tak bardzo Ciebie brakuje, kiedy umarłeś?...

Św. Józef był takim cichym opiekunem, który nie tylko otaczał miłością i był otoczony miłością Matki Najświętszej i jej Syna, ale z tej miłości czerpał siłę do tego, by być w pełni sobą. Piękna jest scena w „Pasji” Mela Gibsona, kiedy Jezus tak po ludzku zapłakał, kiedy św. Józef odszedł do Domu Ojca. W tej scenie zostało ukazane i docenione całe piękno ojcostwa opiekuńczego.

Często św. Józef przedstawiany jest z atrybutami stolarskimi, jako wyjątkowy rzemieślnik. I to tutaj warto przypomnieć historię sprzed 130 lat, która wydarzyła się w Stanach Zjednoczonych w mieście Santa Fe w stanie Nowy Meksyk, USA. Tajemnicze schody w kaplicy Loreto przyciągają każdego roku ponad 250 tysięcy

pielgrzymów.

Kaplica została zbudowana w 1898 r., ale kiedy była już gotowa, opiekujące się nią siostry zakonne uprzytomniły sobie, że nie zbudowano schodów na chór. Proszeni o radę stolarze twierdzili, że niemożliwe jest zbudowanie schodów w tak wąskim miejscu. Siostry nie widząc innej rady spędziły



dzień do św. Józefa o rozwiązanie problemu. Dziewiątego dnia Nowenny jakiś obcy mężczyzna zapukał do drzwi ich domu i powiedział, że jest stolarzem i że może pomóc w zbudowaniu schodów. Rzemieślnik sam wykonał schody, które mają 360 stopni obrotu, ale nie posiadają punktu podparcia. Do łącznika poszczególnych części konstrukcji nie użył ani jednego gwoźdźdź, ani kleju. Po wykonaniu pracy zniknął, nie czekając na zapłatę. W mieście Santa Fe rozeszła się wieść, że stolarzem tym był sam św. Józef – posłany przez Jezusa Chrystusa, żeby rozwiązać problem Sióstr.

Do dzisiaj nikt nie wie, kim był budowniczy schodów, który konstrukcja zadziwia inżynierów i naukowców. Tego rodzaju schody nie mają prawa stać, ze względu na brak punktu podparcia. Nieznany jest także materiał, z jakich zostały wykonane, bowiem użyte do tej pracy drewno nie jest znane w tej okolicy.

Jest jeszcze jeden szczegół, który pozwala wierzyć, że jest to cud – schody mają 33 stopni, tyle, ile lat miał Jezus Chrystus.

Podobno zakonnice, gdy po raz pierwszy weszły na chór schodziły stamtąd tyłem, na kolanach. Oryginalne schody nie miały poręczy, dopiero dziesięć lat później dobudował ją inny cieśla Phillip August Hesch.

*Bogusław Olszonowicz*



**Parafia pw. Opatrzności Bożej**



**Oprawa Mszy ślubnych i okolicznościowych**

**Zespół Elohim**  
tel. 669-024-754  
e-mail: [elohimband@wp.pl](mailto:elohimband@wp.pl)



## Śpiewajmy Panu Bogu

### Benedykt XVI – papież i muzyk

Wielkim zaskoczeniem dla wszystkich wiernych było złożenie przez papieża Benedykta XVI oświadczenia o abdykacji z funkcji biskupa Rzymu. W bieżącym miesiącu rozpocznie się konklawe, które wybierze nowego Ojca Świętego. Warto wspomnieć w tym szczególnym czasie sylwetkę Josefa Ratzingera szczególnie dlatego, że papież ten oprócz głowy Kościoła i znakomitego teologa był jeszcze... muzykiem! Sztuką tą interesował się od dzieciństwa, w którym rozpoczął naukę gry na pianinie.

Odziedziczył ją po swoim ojcu, który śpiewał w kościelnym chórze oraz uczył się gry na cytrze. Josef Ratzinger pasję swą kontynuował nieustannie przez cały okres swojego



życia- również wtedy gdy liczne obowiązki papieskie nie pozwalały mu nazbyt wiele rozrywek.

W domu rodzinnym papieża dużą rolę spełniała muzyka Mozarta o czym mówi jedna z wielu książek biograficznych na temat Benedykta XVI: „Przez całe jego dzieciństwo rozbrzmiewała w domu muzyka, zwłaszcza dzieła Mozarta. Wszelkie muzyczne talenty Josepha zostały całkowicie przyćmione przez uzdolnienia jego brata Georga, któremu zapowiadano karierę wybitnego muzyka. Joseph napisał później, że „Mozart dogłębnie przeniknął nasze dusze”. „Ilekczo słucham jego muzyki, nie mogę nie powrócić myślami do mego kościoła parafialnego, gdzie będąc małym chłopcem każdej niedzieli słyszałem jego Mszę: całym sercem czułem, że dotykał mnie promień niebiańskiego piękna; wrażenie to odnoszę za każdym razem, także dzisiaj, słuchając tej wielkiej i dramatycznej medytacji o śmierci. „Mozartowska pogoda, w której wszystko pozostaje w harmonii, jest darem łaski Boga, ale też owocem żywej wiary Mozarta” W książce: *U progu pontyfikatu* wyznał zaś jako papież, że na bezludną wyspę zabrałby Biblię i Wyznania św. Augustyna, dzieła Dostojewskiego i Hermana Hesse oraz muzykę Mozarta.

Jeden z instrumentów używanych przez papieża



Benedykta XVI znajdował się w jego letniej rezydencji w Castel Galdorfo, zaś w lipcu 2006 roku włoska telewizja publiczna RAI zaprezentowała materiał filmowy ukazujący po raz pierwszy w historii papieża grającego na pianinie w letnim domu wakacyjnym w Les Combes we włoskich Alpach. Instrument ten sprowadzili specjalnie dla Benedykta XVI posługujący tam księża salezjanie.

Oprócz zamilowania do gry, papież wiele mówił podczas



swojego pontyfikatu o muzyce liturgicznej. Stwierdził on między innymi, że: „*Tam, gdzie liturgia podupada, podupada również musica sacra, a gdzie liturgia jest właściwie rozumiana i gdzie wierni nią żyją, rozkwita także dobra muzyka kościelna.*” Papież w sprawie muzyki liturgicznej zabierał również głos podczas obchodów stulecia Papieskiego Instytutu Muzyki Sakralnej w 2011 roku, gdzie podkreślił fakt, że zaniedbano wskazania Soboru Watykańskiego II odnośnie muzyki liturgicznej a zwłaszcza jej niektórych kryteriów, którymi powinny niezmiennie pozostawać: modlitewny charakter, godność oraz pełna zgodność z tekstami i gestami liturgicznymi. Papież zwracał również często uwagę na fakt, iż muzyka sakralna może zbliżyć na nowo do Boga a słuchanie śpiewów liturgicznych może przyczynić się do nawrócenia człowieka- jak było w przypadku św. Augustyna . Papież mówił o tym między innymi w 2012 roku podczas spotkania w auli Pawła VI ze Scholae Cantorium liczącym ponad 6 tysięcy osób.

Wracając jednak do dnia dzisiejszego i ogłoszonej abdykacji papieża- poinformował on, że do swej nowej rezydencji zabierze jedynie otrzymane, drobne prezenty, osobiste dokumenty oraz prywatny fortepian na którym zamierza jako emerytowany Biskup Rzymu kontynuować realizację swych pasji muzycznych.

Stronę redaguje **Mariusz Kowalczyk**

### Ekspresowe wykonywanie i naprawa protez zębowych

Zapraszamy:  
do pracowni stomatologicznej  
Gdańsk-Zaspa ul. Dygasińskiego 9  
(domki jednorodzinne) tel. 346 92 21



## STO PIĘCDZIESIĄTA ROCZNICA POWSTANIA STYCZNIOWEGO



„Branka - Artura Grotgera

We wtorkowy wieczór 29 stycznia br. w parafii Opatrzności Bożej na Zaspie, w ramach cyklu katechez wygłaszanych podczas comiesięcznych spotkań wspólnoty Żywego Różańca, przygotowana została przez ks. dra. Leszka Jażdżewskiego konferencja poświęcona wybuchowi powstania styczniowego.



Całość wzbogaciły multimedialnie slajdy oraz występy chóru pod przewodnictwem Ryszarda Dybizbańskiego. Uczestnicy spotkania mogli usłyszeć takie pieśni patriotyczne, jak *Warszawianka*, *Pieśń konfederatów barskich*, *W krwawym polu*, *Dalej, bracia, do bułata*, *Tam na błoniu błyszczą kwiecie*, *Pieśń wygnańców*, *Modlitwa przed bitwą*, *Kosynierzy*, *Czarna sukienka* czy *Bywaj, dziewczę*.



Cieszy fakt, że na to spotkanie przybyli nie tylko członkowie wspólnoty, ale także pozostali parafianie.



Ks. Jażdżewski przypomniał wiele ważnych faktów historycznych. Odwołam się tylko do wybranych; wśród których najpierw wymienię bezpośrednią przyczynę tego zrywu narodowego: była nią branka, czyli przymusowy pobór do armii rosyjskiej (służba 25 letnia) w nocy z 14 na 15 stycznia 1863 r. z list imiennych (dotychczas drogą losowania). Zatem branka, zamiast przeciwstawić się wybuchowi p o w s t a n i a , przyczyniła się do jego przyśpieszenia. Jednak głównym powodem było p r a g n i e n i e wyzwolenia się Polaków spod niewoli zaborcy.



Powstanie wybuchło w Warszawie (22 stycznia) oraz w Wilnie (1 lutego), objęło ono także część Białorusi i Ukrainy. Na szczęście powstańcy nie pozostali osamotnieni, spotkali się bowiem z poparciem innych narodów, które wzmacniały je osobowo, materialnie i duchowo.

**Tadeusz Jakimiec**

### NA KRZYŻU!

*Na krzyżu w mękach  
Serce Jezusa umiera  
Cierniami skronie okryte  
Głowa z bólu omdlewa  
Gdy Jezusa bicze smagały  
Rany krwią ociekały  
Na Golgocie słyhać szloch  
Wielkiej ludzkiej rozpacz  
Jezu! Wybacz nam grzechy  
Przez które cierpi Twoje ciało  
Żalować nam już tylko  
W smutku pozostało*

**Maria Sz wajkowska**

# Rok wiary.

Przed laty otrzymałam łaskę żywej wiary. To dobro przerosło moje oczekiwania. Zaczęłam inaczej myśleć i patrzeć na siebie oraz otaczający nas świat. W pokorze oddałam Bogu siebie, swoich najbliższych i wszystko, co stanowi wartość materialną. Na odpowiedź długo nie czekałam. Rzeczywistość, którą w modlitwie powierzałam Bogu przez lata, zmieniła się jak w bajce za dotknięciem różdżki. Euforyczna radość minęła, pozostały wspaniałe dary: pogoda ducha, pokój serca oraz uwolnienie psychiki od trosk materialnych (Pan to „załatwia”).

Hojność Boga jest trudna do określenia, bo promieniuje i obdarowuje krąg najbliższych mi osób. Doświadczenie obecności Boga zachęca do pogłębienia wiary, a więc szukania Go u źródła: w Piśmie św., Eucharystii, modlitwie serca, a także w dobrych lekturach.

W roku wiary i Nowej Ewangelizacji chcę zachęcić do nabycia w księgarni katolickiej, a może u nas w Ośrodku Papieskim książki ks. Tadeusza Dajczera -Rozważania o wierze. Odkryłam ją przed laty -podpatrzyłam czytającego. Była to lektura, która budowała moją wiarę. Dzisiaj czytam i ponownie odkrywam. W mojej ocenie jest to książka pisana pod „dyktando” Ducha św., a więc w duchu Nowej Ewangelizacji, do której wielokrotnie nakłaniał nasz kochany papież bł. Jan Paweł II, a także niemniej kochany papież Benedykt 16.

*Weronika Czernecka*



**POLSKA FEDERACJA  
RUCHÓW OBRONY ŻYCIA**

## Przemyt ludzkich komórek rozrodczych

Biuro prasowe rumuńskiej policji podało, że trwają przesłuchania personelu prywatnej kliniki rozrodo wspomaganego. Aż 30 osób jest podejrzanych o przemyt ludzkich komórek jajowych. Komórki sprzedawano nieplodnym parom z Izraela.

Handel komórkami jajowymi, wykorzystywanymi w procedurach sztucznego zapłodnienia, jest w Rumunii nielegalny.

Według policji, pracownicy kliniki z siedzibą w Bukareszcie pobierali komórki od kobiet w wieku 18-30 lat. Dawczyniom wypłacano jednorazową gratyfikację w wysokości od 600 do 800 euro. Komórki były później sprzedawane do Izraela za 3-4 tys. euro.

Śledztwo jest w toku i ma charakter rozwojowy. Wśród zamieszanych w handel ludzkimi gametami są lekarze, pielęgniarki i embriolodzy.

[Na podstawie: Deon, Rynek Zdrowia, WP.pl 19.02.2013]

## Apel Benedykta XVI

### o przyjęcie każdego ludzkiego życia

wt., 12/02/2013 - 12:12

Ojciec Święty zaapelował o rozwój „diakonii miłości” i przyjęcie każdego ludzkiego życia w opublikowanym w niedzielę orędziu na XXI Światowy Dzień Chorego.

Ojciec Święty podkreślił, że Światowy Dzień Chorego stanowi okazję, aby rozpoznać w osobie cierpiącej „święte Oblicze Chrystusa, który przez cierpienie, śmierć i zmartwychwstanie dokonał dzieła zbawienia ludzkości”. Papież zapewnił o swej bliskości wobec każdego chorego i cierpiącego, zaznaczając, że są oni przejrzystym obrazem Chrystusa. Nawiązując do postaci Miłosiernego Samarytanina Benedykt XVI wskazał, że jest ona wzorem, jak czerpać z nieskończonej miłości Boga siłę, aby na co dzień konkretnie troszczyć się o osoby zranione na ciele i na duchu. Przypomniał, że: „Nie unikanie cierpienia ani ucieczka od bólu uzdrawia człowieka, ale zdolność jego akceptacji, dojrzwania w nim prowadzi do odnajdywania sensu przez zjednoczenie z Chrystusem, który cierpiał z nieskończoną miłością”. [Na podstawie: KAI 11.02.2013]

## Dziewczynka w Oknie Życia

Siostry Uczennice Krzyża znalazły w niedzielę nad ranem niemowlę w szczecińskim Oknie Życia. Dziewczynka jest zdrowa i zadbana. Prawdopodobnie urodziła się w sobotę 26 stycznia. Przebywa w szpitalu na badaniach kontrolnych.

Dziecko około 4.30 nad ranem wyjęły z Okna Życia siostry zakonne, których wspólnota dyżuruje przy Oknie. To już trzecie niemowlę przyniesione do Okna działającego od października 2009 roku przy parafii pw. Świętej Rodziny. Pierwsze odnaleziono w styczniu 2011 roku, a drugie w marcu ubiegłego roku.

eKAI – 27.01.2013 r.

## Tanie POŻYCZKI

- Niskie oprocentowanie
- Bez opłat przygotowawczych
- Dla osób fizycznych, emerytów, rencistów, osób prowadzących działalność gospodarczą, rolników

### Pożyczka Promocyjna

- niższe oprocentowanie nawet do 3,2%
- niższa prowizja o 30%

### Pożyczka dla Emerytów i Rencistów

- kwota pożyczki nawet do 30 tys
- preferencyjne warunki

## LOKATY z wysokim zyskiem

oprocentowanie nawet do 7,25%  
możliwość negocjowania lokat już od 100 tys

### Korzystne UBEPIECZENIA

- mieszkaniowe
- podrózne
- komunikacyjne

### Preferencyjne Konta Osobiste

 **SKOK RAFINERIA** 

Gdańsk, ul. Jana Pawła II 48

tel. 58 346 48 98

www.skok-rafineria.pl



**Poczytaj mi tato**

## Największy cud świata

Jest w Promyczkowie duża kwiaciarnia, w której można kupić ślubną wiązanekę, bukiet albo piękny wieniec. Ponieważ jednak mieszkańcy Promyczkowa lubią ofiarowywać sobie kwiaty także bez żadnych specjalnych okazji, każdy stara się mieć własne w ogródku lub choćby w skrzynce na balkonie.

Gosia ma w ogródku własną rabatkę z kwiatami. Wystrzeliły z niej już tulipany i żonkile. A ile na niej szafirków! Ile pierwiosnków!

Mała Ita spojrzała na tulipany i roześmiała się.

– I-tam! Moje jak wystrzelą to dopiero będzie pięknie! Wszystkie twoje zemdleją z wrażenia!

A miała na myśli cebulki tulipanów, które zasadziła jesienią. Chyba trochę za głęboko, bo żadna nie wytknęła jak dotąd nawet nosa.

Witek, który ostrzegał Itę, że tak to się może skończyć, zastanawiał się jak ma ją teraz pocieszyć.

– A może... – zaczął niepewnie – schrupał je zimą ze smakiem jakiś sympatyczny kret albo wygrzebała z ziemi głodna wiewiórka i zaniósła dzieciom na obiadek...

– Tulipany! Na obiadek! – oburzyła się Ita. – Myślisz, że wiewiórki są takie głupie?

Bardzo kochała starszego brata, ale jego uwagi nie zawsze ją zachwycały. Tak było i tym razem. Chciała mu udowodnić jak bardzo się myli, kiedy nagle furka skrzypnęła przyjaźnie i pokazał się w niej Piotrek wołając:

– Hej! Mam dobrą nowinę!

– Jaką?! – wykrzyknęli niemal równocześnie.

– Jaką? – zdziwił się. – Oczywiście najważniejszą: Pan Jezus



z m a r t w y c h w s t a ł !  
Alleluja!

– Alleluja... – odparli jakby nieco zawiedzeni.

– Cóż to, nie cieszyście się? – spytał wesoło.

– Przecież to epokowe wydarzenie! Największy cud świata!

Nie mieli co do tego wątpliwości, a przecież

– wstyd się przyznać –

liczyli na coś innego. Na to, że w promyczkowej lodziarni rozdają darmowe lody dla dzieciarni, albo że św. Mikołaj, bardzo już stareńki, pomylił święta i na rynku wręcza

wielkanocne prezenty!

Nagle Gosia uśmiechnęła się do Piotrka.

– A może pójdziemy z tą dobrą nowiną do Basi – powiedziała. – Miała ostatnio trochę przykrości, a nic tak nie poprawia samopoczucia jak... dobra nowina!

I zanim Piotrek zdążył odpowiedzieć, że to ekstra pomysł, była już gotowa do drogi. To znaczy stała i trzymała w ręce coś bardzo dziwnego. Coś ładnego i zielonego, co nie było podobne do niczego. I co na złotej nitce dyndało i się do niego, jak Gosia, uśmiechało.

– A to co takiego? – spytał z wahaniem.

– Upominek świąteczny! – odparła zadowolona. – Sama zrobiłam! Odwróciłam sosnową szyszkę, naproszyłam do środka ziemi, wetknęłam nasionka rzeżuchy, parę razy podlałam i – zobacz, ile wypuściła listeczków! Wygląda jak wielkanocna bombka! Zaniesiemy ją Basi!

Ita wydeła policzki.

– Moje cebulki to dopiero były bomby – stwierdziła po namyśle. – I jeszcze zabombią, przekonacie się!

Ależ miała silną wiarę. Każdy chciałby taką mieć.

C h c i a ł a pobeccdomu, żeby zapytać mamę czy może wybrać się z Gosią i Piotrkim do Basi, ale w tej samej chwili mama ukazała



się w drzwiach z promiennym uśmiechem.

– Mam dla was dobrą nowinę! – wołała już z daleka.

– Tak, wiemy! – odkrzyknęli zgodnym chórem. – Pan Jezus zmartwychwstał! To fantastyczne, co?

Mama zaniemówiła.

– Babcia jedź do nas – oznajmiła. – Babcia Zuzia! Z lodami!

A widząc, że tym razem to oni zaniemówili, zapytała:

– I co, nie cieszyście się?...

Autor: *Ewa Skarżyńska*

ilustracja - *Katarzyna Dabrowska*

Zaprasza do Hurtowni Elektrotechnicznej

**PHU MULTIPROJECT**

Gdańsk-Zaspa Al. Jana Pawła II 48 (pawilon parafii Opatrzności Bożej) tel. 58-341-03-03

czynne pon - piąt. 8.00-16.00

oferujemy firmom i odbiorcom prywatnym:

- Systemy zabezpieczeń (alarmy, monitoring),  
- zabezpieczenia samochodów,  
- akcesoria RTV/SAT, dekodery do TV cyfrowej  
- akumulatory, baterie, kable, przewody, wtyki, gniazda, zasilacze, żarówki LED i wiele innych.

[www.multiproject.com.pl](http://www.multiproject.com.pl)

**ZADANIE NR 1**

Minęły już dwa tygodnie Wielkiego Postu. Podaj nazwy trzech najważniejszych uczynków spełnianych w tym czasie. W odpowiedzi pomogą ci rysunki:

**NAJWAŻNIEJSZE DOBRE UCZYNKI**



**ZADANIE NR 2**

Wymień trzy osoby, które Jezus spotkał na swojej krzyżowej drodze.

**ZADANIE NR 3**

W okresie Wielkiego Postu obchodzimy też uroczystości, które nie są związane z tym smutnym czasem, ale są ważne dla nas dzieci Bożych. Czyją uroczystość obchodzimy 19 marca i jakie wydarzenie wspominamy 25 marca (w tym roku ze względu na Wielki Tydzień uroczystość ta jest przesunięta na 8 kwietnia)?



Imię ..... Nazwisko ..... Klasa..... Nr szkoły .....

Odpowiedź na zadanie 1 .....

Odpowiedź na zadanie 2 .....

Odpowiedź na zadanie 3 .....

*Rozwiązania należy składać do pudełka w kościele, do ostatniej niedzieli miesiąca.*

Opracowała s. Alina

## Krypta biskupów gdańskich

Okres Wielkiego Postu, który obecnie przeżywamy ma nas przygotować do głębokiego przeżycia największych świąt - Paschy, rozumianej jako Męka, Śmierć i Zmartwychwstanie, obchodzonej w ramach Triduum Paschalnego. Wiara w zmartwychwstanie ciała opiera się na wydarzeniu zmartwychwstania Jezusa. Dlatego swoją argumentację za zmartwychwstaniem św. Paweł zaczyna od retorycznego pytania: „*Jeżeli zatem głosi się, że Chrystus zmartwychwstał, to dlaczego twierdzą niektórzy spośród was, że nie ma zmartwychwstania?! Jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie zmartwychwstał*” (1 Kor 15,12-13). Zmartwychwstanie jest świadectwem wierności Ojca wobec Syna, jest pełną miłości odpowiedzią Boga na śmierć. Bóg ocala nie tylko jakąś duchową (boską) część człowieka – Jezusa, ale przeprowadza przez śmierć całe Jego człowieczeństwo. Zmartwychwstanie ciała oznacza zatem przede wszystkim to, że Bóg nie pozwoli zginąć niczemu, co autentycznie ludzkie, ponieważ kocha człowieka takim, jakim on jest.

Wiara w Zmartwychwstanie widoczna jest w inskrypcjach nagrobnych, gdzie można znaleźć takie napisy jak chociażby takie jak na grobach przy maryjnym sanktuarium w Sianowie na Kaszubach: „*Spoczywa z nadzieją zmartwychwstania*”, „*Czeka na dzień zmartwychwstania*”, lub na grobie jezuitów w Świętej Lipce: „*Jezuici oczekują zmartwychwstania*”. Popatrzmy zatem na groby, o które dbamy, i zastanówmy się, czy w jakiś sposób odzwierciedlają one wiarę Kościoła w ciała zmartwychwstanie i życie wieczne.

Miejsce ostatniego spoczynku biskupów gdańskich jest częścią kaplicy św. Krzyża, która powstała w XV w. i jest najstarszą z kaplic katedralnych. Dobudowana ona została do zewnętrznej południowej ściany obejścia. Od samego początku kaplica była dwupoziomowa. Parter dostępny był od strony zewnętrznej i służył za kryptę grzebalną. Prowadziła do niego droga od strony ogrodu seminaryjnego. Na poziom piętra, zawierający właściwą kaplicę przeznaczoną dla opata prowadziły schody z wnętrza obejścia, czyli ambitu. Pod kaplicą znajduje się krypta grobowa przesklepiona na początku XIX wieku. W krypcie spoczywały początkowo doczesne szczątki opatów oliwskich. Przeniesiono do niej w 1909 roku z kaplicy Mariackiej prochy zmarłego w opinii świętości opata oliwskiego Adama Trebnica (1617-1630). Następnie od 1971 roku zaczęto w niej umieszczać zmarłych biskupów gdańskich.

Nowe światło na to miejsce wiecznego spoczynku dały badania poczynione w związku z jej powiększeniem. Wykonano je w maju 2010 r. Wykopaliska dokonane

w ogrodzie seminaryjnym i badania archeologiczne, uzmysłowiły nam, że krypta stanowiła część cmentarza cysterskiego, a więc jej usytuowanie w tym miejscu nie było przypadkowe. Tak jak za życia biskup z kapłanami tak opat z cystersami chciał być razem pochowany. Kaplica św. krzyża i krypta stanowiły więc najważniejszą część tego miejsca wiecznego spoczynku. Z biegiem lat tak cmentarz jak i krypta była zbyt mała aby spełniać swoją rolę nekropoli. W XVII w. za czasów opata Michała Hackiego zbudowano nową kryptę znajdującą się w prezbiterium. Umieszczono w niej ciała opatów i prochy cystersów oliwskich. Tym samym zaniechano już chowania zmarłych w obecnym ogrodzie przy kaplicy św. Krzyża. Przez kilkaset lat miejsce to zostało zapomniane. Dopiero prace przy krypcie pod kaplicą św. Krzyża przypomniały o istnieniu tu cmentarza grzebalnego. Dzięki temu historia zatoczyła koło, a prochom zmarłych przywrócono szacunek. Tak jak w średniowieczu tak i obecnie doczesne szczątki cystersów znów znajdują się przy swoim opacie. Tu bowiem w 1910 r. ks. Franciszek Schröter proboszcz parafii katedralnej przeniósł ciało zmarłego w opinii świętości Adama Trebnica. Tutaj też spoczęły pierwszego biskupa gdańskiego Edwarda O'Rurka, a także powojennych rządców diecezji. Z czasem krypta stała się zbyt mała. Powstała więc druga nisza grobowa znacznie większa od poprzedniej tam złożone zostały doczesne szczątki biskupów oraz opata Trebnica. W pierwszej zaś komorze krypty zostały złożone kości 58 cystersów, które zostały odkopane w czasie prac archeologicznych.



Drzwi do krypty



Krypta biskupów gdańskich

Obecnie w krypcie spoczywają biskupi: Edward hrabia O'Rourke (zm. 1943 r., prochy sprowadzono z Rzymu w 1972 roku), Edmund Nowicki (zm. 1971 r.), Kazimierz Kluz (zm. 1982 r.), Lech Kaczmarek (zm. 1984 r.) i bp Zygmunt Pawłowicz (zm. 2010). Biskup gdański Carl Maria Splett pochowany jest w Düsseldorfie. Na ścianach przed wejściem do kaplicy umieszczono epitafia inskrypcyjne im poświęcone. Epitafium Eduarda hrabiego O'Rourke, biskupa ryskiego, pierwszego biskupa gdańskiego (1926-1938) znajduje się w południowej nawie kościoła.

Ks. Leszek Jażdżewski



## SEDE VACANTE

Wydawałoby się, że w dzisiejszych czasach trudno jest cokolwiek zaskoczyć – a jednak wiadomość o abdykacji papieża Benedykta XVI była ogromnym zaskoczeniem. Do tego stopnia, że w pierwszej chwili pomyślałem, że to chyba jakiś przyspieszony Prima Aprilis – bo to, co usłyszałem w radiu wydawało się czymś całkowicie nieprawdopodobnym.

Zaskoczenie było ogromne, chociaż dokładnie dzień wcześniej, podczas rodzinnych uroczystości w niedzielę tematem rozmowy przy stole ni stąd ni zowąd stała się długość obecnego pontyfikatu. Powiedziałem wtedy, że kiedy w kwietniu 2005 r. ogłaszano wybór kardynała Józefa Ratzingera na Stolicę Piotrową, pomyślałem, że jego pontyfikat potrwa pięć, najwyżej osiem lat...

Papieska rezygnacja – co oczywiste – wywołała rozmaite komentarze (niektóre wręcz apokaliptyczne, w czym dopomogła informacja o zbliżaniu się dużej planetoidy oraz grad meteorytów, który wyrządził niemałe szkody w Rosji) oraz spekulacje co do „rzeczywistych przyczyn” tej bezprecedensowej decyzji. Pojawiły się sensacyjne hipotezy o tajnych raportach „kardynałów – detektywów” badających głośną nie tak dawno sprawę wycieku watykańskich dokumentów, określaną przez media jako „Vatileaks”. Z przeciekami zza Spizowej Bramy nie mogło być jednak tak źle, skoro żaden nawet najbardziej wrogi Kościołowi czy żądny sensacji tabloid nie podał wcześniej choćby odprysku informacji wskazującej na możliwość rezygnacji papieża!

Przyczyna abdykacji może więc być tylko jedna, dokładnie ta, którą podał sam Benedykt XVI – czyli brak sił do sprawowania urzędu. Decydująca okazała się tu zapewne perspektywa wielogodzinnych ceremonii Wielkiego Tygodnia i Wielkiej Nocy, męczących przecież dla zwykłego, nawet młodego uczestnika – a co dopiero dla 86-lątka, który jest ich głównym prowadzącym. Teraz wiemy, że poprowadzi je już nowy papież. Ale nie tylko to: Benedykt XVI uznał, że nawet te kilka lat, które z racji stanu zdrowia musiałby spędzić za murami Watykanu (o ile nie wręcz w szpitalu), zamiast na bezpośrednich spotkaniach z duchowieństwem i wiernymi – byłoby czasem bezpowrotnie straconym, na co atakowany z wielu stron Kościół nie może sobie pozwolić.

Omawiając papieską abdykację porównuje się często Benedykta XVI z naszym Wielkim Rodakiem, bł. Janem Pawłem II. Pojawił się nawet dowcip, że „Niemiec pracuje

do emerytury, a Polak – do śmierci”. W tym też duchu jeden z uczestników dyskusji w programie katolickiej redakcji TVP1 „Między ziemią a niebem” w ubiegłą niedzielę najpierw zarzucił komentatorom, że z jednakową gorliwością potrafią uzasadnić tak decyzję Jana Pawła II o pełnieniu swej posługi do końca, jak i abdykację jego następcy. Z wyraźną pretensją do Benedykta XVI stwierdził



**Klasztor Mater Ecclesiae - w którym zamieszka Benedykt XVI po abdykacji.**

też, że rezygnuje, chociaż nikt tego odeń nie oczekiwał, a Jan Paweł II trwał do końca, chociaż wielokrotnie nawoływano go do ustąpienia. Tymczasem to właśnie dowodzi, że Benedykt XVI podjął swoją decyzję w pełni swobodnie i suwerennie, bł. Jan Paweł II nie uczynił tego m.in. dlatego, by wrogom Kościoła nie robić prezentu. Obie te decyzje należy jednakowo zaakceptować i uszanować. Powiedział wszak Jezus: „cokolwiek zwiążecie na Ziemi, będzie związane w Niebie”.

Jak każde odejście papieża, również i to wywołało wielkie – choć oczywiście zrozumiałe – spekulacje, kto będzie jego następcą. Pojawiła się giełda nazwisk potencjalnych papieży, a „postępowcy” i sprzyjające im media rozpoczęły pod ich adresem swój stały „koncert życzeń”: zniesienie celibatu, kapłaństwo kobiet, zgoda na aborcję i antykoncepcję... Ponieważ żaden z kardynałów postulatów tych nie spełni, ledwo tylko pojawi się biały dym usłyszymy, że papieżem znów został „konserwatysta”, że „Kościół zmarnował swoją wielką szansę”, że.. i tak dalej. A skoro już jestem przy piórze, dołączę i ja do tych spekulacji: sądzę, że nowy papież będzie znacząco młodszy od ustępującego (maksimum 65 lat), będzie raczej duszpasterzem niż rzymskim kurialistą, niewykluczone, że pochodzącym z Ameryki Południowej lub z Afryki.... Ktokolwiek nim będzie, przyjmijmy go z wiarą, nadzieją i miłością uznając, że taki jest wybór Ducha Świętego.

**Zdzisław Kościelak**



*Daj mi Panie, poczucie humoru.  
Daj mi łaskę zrozumienia żartu.  
Abym zaznał w życiodrobinę szczęścia,  
i nieco z niego udzielił innym.*

św. Tomasz Morus



## HUMOR

Podczas pielgrzymki w Pelplinie Jan Paweł II powiedział:  
– Jak tak krzyczycie ‘Niech żyje Papież’, przypomina mi się, gdy ktoś się pomylił i krzyknął ‘Niech żyje łupież’.  
Ja was do tego nie zachęcam.

\* \* \* \* \*

Św. Piotr stoi przy bramie do nieba. Nagle słycać pukanie. Św. Piotr otwiera - przed bramą stoi mężczyzna.

Św. Piotr:

– Kim jesteś?

Mężczyzna:

– HU...! - i rozplywa się w powietrzu.

Po pięciu minutach znowu pukanie, Św. Piotr otwiera a tam znowu ten sam mężczyzna. Św. Piotr:

– Kim jesteś?

Mężczyzna:

– HU...! - i znowu rozplywa się w powietrzu.

Taka scena powtarza się jeszcze kilka razy. W końcu zdenerwowany Św. Piotr dzwoni do szefa.

– Szefie, ciągle puka tu jakiś facet, i woła „HU...!” następnie znika.

Bóg na to:

– Wszystko w porządku. On ma na imię Hubert i jest właśnie reanimowany.

\* \* \* \* \*

W środę popielcową podczas kazania przytoczyłem słowa św. Jana od Krzyża:

„Lepiej jest pokonać swój język niż pościć o chlebie i wodzie”.

Wspomniałem też, by trzymać język za zębami.

Po Mszy św. dzwoni pewien starszy mężczyzna. Pyta się, czy może przyjść do mnie, bo ma ważną sprawię. Gdy przyszedł do biura parafialnego, nawiązał do mego kazania i wyjawiał swój problem:

– A co ma zrobić ten, kto nie ma zębów?

– Nie mówiłem, za jakimi zębami należy trzymać język.

– A więc mogą być sztuczne?

Po kilku dniach przychodzi do biura kobieta, by pochwalić się swym pomysłem.

– Staram się trzymać język za zębami, a jak z koleżankami chcę sobie poplotkować, wyjmuję sztuczną szczękę.

\* \* \* \* \*

– Karolku, wiesz co mógłbyś mi подарować na Wielkanoc

– Nie wiem kochanie.

– Norki.

– Dobrze, ale ich klatkę będziesz sobie czyścić sama!

Opracowała **Wiesława Bębenek**

Warszawa, 7.02.2013 r.

## **APEL POLSKIEJ FEDERACJI RUCHÓW OBRONY ŻYCIA**

**„Nie dajmy się okraść z małżeństwa i rodziny!”**

Wyjątkowy atak prowadzony przez środowiska promujące związki partnerskie oraz część wspierających je mediów, pomijający następstwa takich propozycji dla kondycji małżeństwa i rodziny, obliguje nas do obrony tych podstawowych wspólnot.

To małżeństwo i oparta na nim rodzina przez setki lat dowiodły, że są wspólnotami, których żadna inna struktura społeczna nie potrafi zastąpić. Zapewniają one najlepsze zaspokajanie potrzeb poszczególnych członków: ich rozwój oraz realizację funkcji socjalizacyjnej, wychowawczej i materialno-gospodarczej.

Historia dowodzi, że właściwie funkcjonująca rodzina jest podstawą ładu społecznego i dobrobytu każdego kraju oraz jego obywateli. W społeczeństwach, w których osłabiono znaczenie tradycyjnego małżeństwa, na masową skalę narastały takie zjawiska jak: samotne wychowywanie dzieci, sieroctwo, ubóstwo czy przestępczość. Ulegał osłabieniu również rozwój społeczny i gospodarczy.

Polska potrzebuje wzmocnienia małżeństw i rodzin, a nie eksperymentów społecznych z alternatywnymi wobec nich związkami partnerskimi. Jest to szczególnie ważne w okresie kryzysu gospodarczego i demograficznego.

**Apelujemy do wszystkich, a szczególnie do polityków, pracowników mediów, pracowników uczelni i szkół, rodziców. Wspólnie brońmy podstawowych wspólnot, które dają nam siłę, w których się wychowaliśmy, które są przyszłością dla naszych dzieci.**

**Polskie rodziny już przeżywają poważne problemy na skutek konsumpcjonizmu, egoizmu oraz polityki społecznej, która ich problemów nie dostrzega. Dlatego apelujemy o przygotowanie ponadpartyjnego NARODOWEGO PROGRAMU POLITYKI RODZINNEJ.**

Jesteśmy przekonani, że racją stanu Polski jest ochrona rodziny i jej fundamentu, jakim jest małżeństwo oraz sprzyjająca im racjonalna polityka społeczna.

Zarząd Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia:

*Paweł Wosicki (prezes), Antoni Szymański (wiceprezes), Antoni Zięba (wiceprezes), Anna Dyndul (sekretarz), Maria Adamska-Kolupa, Jolanta Chytra, o. Ryszard Halwa, ks. Stanisław Kaniewski, Lidia Klempis, Dariusz Kleczek, Henryk Koch, Ewa Kowalewska, Bogdan Nowacki, Iwona Rutkowska, Hana Wujkowska, Katarzyna Urban.*

***Polska Federacja Ruchów Obrony Życia zrzeka 130 organizacji prorodzinnych. W 2012 roku Federacja za swoją działalność została nagrodzona Europejską Nagrodą Obywatelską.***

## **Rekolekcje - Wielkopostne w parafii Opatrzności Bożej Gdańsk**

### **Niedziela 10. 03. 2013 r.**

Dorośli - godz. 6.30, 8.00, 9.00, 10.00, 13.00, 19.00  
Młodzież - godz. 11.00. Dzieci - godz. 12.00  
Gorzkie Żale - godz. 18.00

### **W tygodniu:**

#### **Dorośli**

Poniedziałek, wtorek, środa - nauka w czasie Mszy św. o godz. 8.30 i 19.00

Apel Maryjny - godz. 21.00

Spowiedź św. kobiet - środa 6.30 - 8.00, 18.00 - 20.00

Spowiedź św. mężczyzn - czwartek 6.30 - 8.00,  
18.00 - 20.00

Nauka stanowa; dla kobiet - wtorek godz. 20.00,

dla mężczyzn - środa godz. 20.00

Dzieci szkoły podstawowej i gimnazjum:

### **Poniedziałek 11. 03. 2013**

Godz. 8.00 - Gimnazjum kl. I, II, III (górnny kościół)

Godz. 10.00 - Szkoła Podstawowa kl. 0, I, II, III (dolny kościół)

Godz. 12.00 - Szkoła Podstawowa kl. IV, V, VI (dolny kościół)

### **Wtorek 12. 03. 2013**

Godz. 8.00 - Gimnazjum kl. I, II, III. (górnny kościół)

Godz. 10.00 - Szkoła Podstawowa kl. 0, I, II, III. (dolny kościół)

Godz. 12.00 - Szkoła Podstawowa kl. IV, V, VI. (dolny kościół)

Spowiedź święta - po nauce

### **Środa 13. 03. 2013**

Godz. 8.00 - Gimnazjum kl. I, II, III (górnny kościół)

Godz. 10.00 - Szkoła Podstawowa kl. 0, I, II, III. (dolny kościół)

Godz. 12.00 - Szkoła Podstawowa kl. IV, V, VI (dolny kościół)

### **Czwartek 14.03. 2013 Rodzinne zakończenie**

rekolekcji w podczas Mszy świętej o godz. 8.30, 17.00, 18.00, 19.00.

Rekolekcje poprowadzą O. O Paulini

**PIEKARNIA • CUKIERNIA**

**SŁAWOMIR MIELNIK**



**Zapraszamy do naszych punktów sprzedaży:**

- ul. **Kombatantów 4/10** - godziny otwarcia:  
Pn 6.30-17.00 / Wt-Pt 6.30-18.00 / Sob 6.30-15.00
- ul. **Żwirki i Wigury 6/7** - godziny otwarcia:  
Pn-Pt 6.00-19.00 / Sob 6.00-15.00
- ul. **Meissnera 11/1A** - godziny otwarcia:  
Pn-Pt 6.00-18.30 / Sob 6.00-14.30



Parafia  
Opatrzności  
Bożej

### Rozkład Mszy świętych

Niedziela i święta:  
dorośli: 6.30, 8.00, 9.00, 10.00, 19.00  
młodzież: 11.00 / dzieci: 12.00.  
Dni powszednie: 6.30, 7.30, 18.30

### **Kancelaria czynna:**

wtorek, środa, czwartek 16.00 – 18.00

### **Duszpasterstwo dzieci i młodzieży**

#### **Ministranci:**

szkoła podstawowa – sobota 10.30,  
gimnazjum – sobota 11.30,  
starsi – I piątek miesiąca 19.00,  
aspiranci – sobota 9.00

**Rycerstwo Niepokalanej:** Sobota 10.00

**Scholka „Boże Nutki”:** – sobota 10.00.

**Zespół „Elohim Band”** – piątek 18.00,  
sobota 12.00 (w kawiarence)

### Duszpasterstwo dorosłych

#### **Poradnictwo rodzinne:**

(dom parafialny – czytelnia)  
– nauczycielka metod naturalnych –  
czwartek 18.00

#### **Rycerstwo św. Michała Archanioła**

I środa m-ca 18.30

#### **Wspólnota Wiara i światło**

– III sobota miesiąca 15.00

#### **Semper Fidelis**

– I poniedziałek każdego miesiąca 19.00

#### **Wspólnota Żywego Różańca**

– I wtorek miesiąca 19.00

#### **Chór parafialny**

– środa i piątek 19.00 (kawiarenka)

#### **Wspólnota Marana Tha**

I grupa 1 i 3 poniedziałek 19.00

II grupa 2 i 4 poniedziałek 19.00

#### **Kaplica bł. Jana Pawła II**

- adoracja Najświętszego Sakramentu -  
codziennie 9.00 - 17.00

#### **Grupa Anonimowych Alkoholików**

– niedziela 17.00 (kawiarenka)

#### **Wspólnota Miłosierdzia Bożego**

– czwartek 19.00 (w kościele)

#### **Caritas parafialna:**

– środa 17.00 – 18.30 (barak)

**Akcja Katolicka** – II niedz. mies. 11.00

## Z życia parafii

W miesiącu lutym 2013 r. do Wspólnoty Kościoła przez chrzest święty zostały włączone:

♀ Kaja Katarzyna Bojarska,

♀ Hanna Kwiatkowska.

### **Do Domu Ojca odeszli:**

† Andrzej Gularek lat 55 z ul. Żwirki i Wigury,

† Wiesław Sychowski lat 60 z al. Jana Pawła II,

† Franciszek Wiśniewski lat 91 z ul. Burzyńskiego,

† Janina Sołowiej Popowczak lat 87 z ul. Burzyńskiego,

† Władysław Skrzypczyk lat 89 z ul. Kombatantów,

† Stefania Andrzejczyk lat 48 z ul. Ciołkowskiego,

† Bożena Stachowicz lat 68 z ul. Burzyńskiego,

† Ryszard Wikarjak lat 62 z ul. Burzyńskiego.

### Marzec 2013 r.

#### Marzec 2013 r.

**Kaplica bł. Jana Pawła II** – adoracja Najśw. Sakramentu codziennie  
9.00 – 17.00.

#### **Nabożeństwa wielkopostne:**

**Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym** - niedziela godz. 18.00.

**Droga krzyżowa** - piątek: dorośli godz. 8.00 i 18.00

Dzieci godz. 17.00, młodzież godz. 19.30

**22 marca** godz. 19.00 - Ogólnoparafialna Droga Krzyżowa. I - stacja przy kościele, XIV stacja na cmentarzu Zaspa.

Proboszcz – ks. prałat *Kazimierz Wojciechowski*

### **Modlitwy do Opatrzności Bożej**

### **Akt czci dla Opatrzności Bożej**

*Uwielbiam Cię, o najdobrotliwsza, najmiłościvsza Opatrzności Boża, godna, aby Cię wszyscy uwielbiali, czcili i kochali. Uwielbiam Cię, o najczulsza, najtroskliwsza Opatrzności Boża, która jako matka najlepsza od pierwszej chwili mego życia roztoczyłaś nade mną swą czułą opiekę, ukazując mi drogę, po której iść powinienem, aby się zbawić.*

*To Ty, Boża Opatrzności, obmyśliłaś środki najpewniejsze i najdoskonalsze dla mojego uświęcenia. Uwielbiam Cię, o nigdy niezawodna Opatrzności Boża, która spieszyłaś mi na ratunek w każdym niebezpieczeństwie życia mego doczesnego i duchowego, oddalając ode mnie wszystko, co spowodować by mogło mą zgubę wieczną. Amen.*

„Na Rozstajach” – miesięczniki. Redaguje zespół w składzie: Ryszard Balewski (kierownik redakcji) Wiesława Bębenek, Piotr Dębski (grafika), Witold Forkiewicz, Elżbieta Moksa, Bogusław Olszonowicz (teksty i korekta), Gertruda Samerek, Mariusz Kowalczyk. Opiekun – ks. proboszcz prałat Kazimierz Wojciechowski.

**Adres parafii:** Al. Jana Pawła II 48, / 80-457 Gdańsk tel. (58)556-43-71. **Konto budowy kościoła:** 24 1020 1811 0000 0702 0014 8692. **e-mail:** [opatrznosc@diecezja.gda.pl](mailto:opatrznosc@diecezja.gda.pl) <http://www.opatrznosc.gda.pl/>

*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian tekstów wynikających z korekty, oraz zmiany tytułów.*